

# Manikowski, Adam

---

## Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : Wspomnienia pośmiertne : Marian Małowist (1909-1988)

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 51, 22-26

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skim, którego był profesorem nadzwyczajnym od roku 1961, zwyczajnym zaś od 1971 r.

Zainteresowania naukowe profesora Skorupki poza dziedziną fonetyki eksperymentalnej koncentrowały się na leksykografii i leksykologii. Był on twórcą i współtwórcą wielu fundamentalnych wydawnictw słownikowych: autorem *Słownika wyrazów bliskoznacznych* (1957) i *Słownika frazeologicznego języka polskiego* (t. I—II, 1967—1968), współautorem (z H. Auderską i Z. Łempicką) *Małego słownika języka polskiego* (1969), zastępcą redaktora naczelnego wielkiego *Słownika języka polskiego* Witolda Doroszewskiego. Tematyka jego licznych artykułów i rozpraw teoretycznych oscyluje głównie wokół zagadnień stylistyki, synonimii i frazeologii. Wspólnie z Haliną Kurkowską napisał podręcznik akademicki *Stylistyka polska. Zarys* (1969). Był także przez wiele lat autorem podręczników szkolnych. W ostatnich latach pod jego kierunkiem (we współpracy z dr Eriką Ehegötz) przygotowany został do druku porównawczy słownik frazeologiczny polsko-niemiecki. W uznaniu zasług prof. Skorupki dla polonistyki w NRD Uniwersytet im. Humboldta przyznał mu tytuł doktora *honoris causa*.

Jako badacz języka polskiego profesor Stanisław Skorupka odznaczał się ogromną pracowitością i systematycznością, pozwalającą na doskonałą organizację warsztatu naukowego. W stosunku do swych kolegów, przyjaciół i uczniów wykazywał zawsze wielką życzliwość. Jego zrównoważenie, obiektywizm i poczucie sprawiedliwości predestynowały go do pełnienia wielu szacownych funkcji społecznych w obieralnych władzach stowarzyszeń i organizacji, takich jak Towarzystwo Naukowe Warszawskie, ZAiKS i Towarzystwo Kultury Języka, którego był wieloletnim prezesem.

Zmarł 31 maja 1988 r.

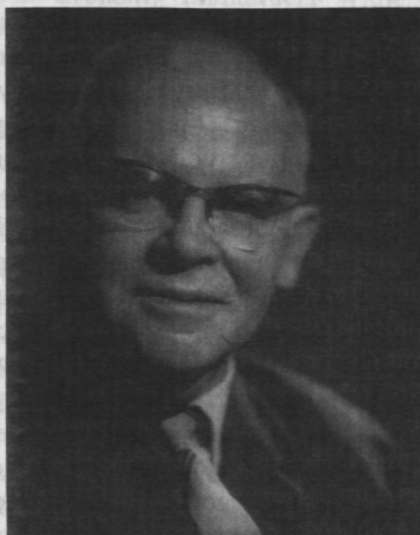
Barbara Bartnicka

#### MARIAN MAŁOWIST (1909—1988)

Kiedy dwa lata temu, w sierpniu 1988 r. grono przyjaciół, kolegów i uczniów towarzyszyło Marianowi Małowistowi w Jego ostatniej drodze na Cmentarz Żydowski w Warszawie, nie był to czas na głębszą refleksję nad ogromem straty, jaką dla stołecznego środowiska naukowego była śmierć tego dzielnego, niezwykle człowieka. Większość z nas zaprzątnięta była beznadzieją rzeczywistości, później zaś ogrom i tempo przemian na plan dalszy odsunęły pamięć o tych, których w ostatnich latach straciła nauka polska. Warto więc chyba w dwa lata po śmierci przypomnieć sylwetkę tego wybitnego uczonego i pedagoga.

Mariana Małowista poznałem ćwierć wieku temu, kiedy rozpoczynałem studia w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W latach sześćdziesiątych Instytut ten kierowany w skrajnie antybiurokratyczny sposób

przez Aleksandra Gieysztorą był rzadko już dzisiaj spotykaną autentyczną wspólnotą uczniów i nauczycieli, której hierarchię wyznaczały spontanicznie uznawane, nigdy zaś narzucane, osobowości uczonych. Pamiętam, że w oczach mojego pokolenia takimi niepodważalnymi autorytetami byli: Stanisław Herbst, Stefan Kieniewicz, Marian Małowist i Tadeusz Manteuffel. To w nich właśnie widzieliśmy nasze ideały uczonych, to oni byli dla nas wzorcami postaw moralnych, to im wreszcie przypadła trudna rola nauczycieli prawości i odwagi, tak potrzebnych naszemu pokoleniu zagubionemu w koszmarze marca 1968 r.



Był więc Marian Małowist postacią szczególną w środowisku historycznym warszawskiego Uniwersytetu, i to nie tylko za sprawą znaczenia Jego dorobku naukowego, ale też poprzez olbrzymi wpływ, jaki wywarł na ukształtowanie się następných pokoleń historyków polskich. Niezwykle trudno jest w jednym zdaniu określić specjalizację naukową Mariana Małowista. Studia historyczne ukończył w Warszawie w 1931 r. poświęcając się historii średniowiecza powszechnego i z Uniwersytetem Warszawskim pozostał związany aż do śmierci, wykładając tu i prowadząc seminaria. Był uczniem Marcelego Handelsmana, najbardziej chyba zorientowanego na historię powszechną z polskich mediewistów okresu międzywojennego; a na rozwój naukowy młodego historyka ogromny wpływ wywarła też osobowość Stefana Czarnowskiego. Handelsmanowi zawdzięczał Marian Małowist przekonanie o uniwersalnym charakterze dziejów społecznych, przeciwstawne wszelkiej zaścianowości i nacjonalizmowi historiograficznemu, Czarnowski zaś zaraził Go wiarą w skuteczność i niezbędność badań porównawczych. Jego światopogląd naukowy miał też i trzeciego ojca: był nim marksizm, przyjmowany przezeń nie jako sprzyjający lenistwu intelektualnemu zespół nienaruszalnych dogmatów, lecz ten rozumny i myślący, poszukujący genezy wielkich przekształceń społecznych i gospodarczych, słowem, ten marksizm, który stał się fascynacją dla francuskiej szkoły „Annales” czy inspiracją dla anglosaskich badań nad genezą społeczeństwa przemysłowego.

Zafascynowanie ekonomicznym wymiarem rozwoju społecznego, wierność komparatystyce historycznej, wreszcie przekonanie o „powszechnym” charakterze przemian w różnych cywilizacjach uczyniły z Mariana Małowista jednego z najbardziej wszechstronnych historyków okresu powojennego, i to w wymiarze światowym. Magisterium poświęcone związkom gospodarczym między Flandrią a Polską w XIII—XIV wieku<sup>1</sup>, doktorat o handlu zagranicznym Szwecji w XV wieku<sup>2</sup> czy przygotowana przed wojną habilitacja, będąca monografią genueńskiej Kaffy w późnym średniowieczu<sup>3</sup>, udowodniły, że dla tego młodego wówczas badacza nie istnieją żadne bariery językowe, geograficzne czy tematyczne. Po wojnie swoje pasje badawcze koncentruje Małowist na rozwoju rzemiosła w średniowiecznej Europie<sup>4</sup> i na specyfice gospodarczej strefy bałtyckiej. Wkrótce jednak porzuca te tematy, jakby znudzony monotonią dziejów europejskich, i rozpoczyna studia nad dziejami feudalizmu na kontynencie afrykańskim<sup>5</sup> i nad europejską kolonizacją tego kontynentu<sup>6</sup>. Badania nad Afryką i zależnościami typu kolonialnego stały się dla Małowista inspiracją do przedstawienia w kilka lat później wizji rozwoju gospodarczego kontynentu europejskiego na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych jako organizmu gospodarczego, podzielonego na strefy o różnych funkcjach gospodarczych i coraz bardziej różnicującym się tempie rozwoju cywilizacyjnego?<sup>7</sup> U schyłku życia zainteresowania uczonego ponownie przenoszą się na inne kontynenty, czego rezultatem są prace o portugalskiej kolonizacji Ameryki Południowej<sup>8</sup> i monografia azjatyckiego imperium Tamerlana<sup>9</sup>. Ostatnią pracą Profesora była napisana wspólnie z żoną, Izą Biezuńską-Małowist, przygotowywana od dawna imponująca szerokością spojrzenia i zakresem geograficznym monografia niewolnictwa<sup>10</sup>.

Paradoksalnie jednak to nie książki, lecz niewielkie zazwyczaj, polemiczne i dyskusyjne artykuły Mariana Małowista wywarły wpływ największy na historiografię nie tylko polską, ale i światową. I tak rozprawa nad kryzysem XIV wieku zainicjowała w historiografii polskiej badania i dyskusję nad kryzysami

---

<sup>1</sup> *Le développement des rapports économiques entre la Flandre et les pays limitrophes du XIII<sup>e</sup> au XIV<sup>e</sup> siècle*, „Revue Belge de Philologie et d'Histoire”, vol. 10, s. 1013—1065.

<sup>2</sup> *Handel zagraniczny Sztokholmu i polityka zewnętrzna Szwecji w latach 1470—1503*, Warszawa 1935.

<sup>3</sup> *Kaffa — kolonia genueńska na Krymie i problem wschodni w latach 1453—1475*, Warszawa 1947.

<sup>4</sup> *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu w Zachodniej Europie w XIV i XV wieku*, Warszawa 1954.

<sup>5</sup> *Wielkie państwa Sudanu Zachodniego w późnym średniowieczu*, Warszawa 1964.

<sup>6</sup> *Europa a Afryka Zachodnia w dobie wczesnej ekspansji kolonialnej*, Warszawa 1969.

<sup>7</sup> *Wschód a zachód Europy w XIII—XVI wieku. Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, Warszawa 1973.

<sup>8</sup> *Konkwistadorzy portugalscy*, Warszawa 1976.

<sup>9</sup> *Tamerlan i jego czasy*, Warszawa 1985.

<sup>10</sup> *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.

epoki preindustrialnej<sup>11</sup>, a referat o rzemiośle polskim w czasach odrodzenia na długie lata pozostał najbardziej usystematyzowaną wizją rozwoju sektora miejskiego w Polsce<sup>12</sup>. Studium o gospodarczym rozwoju państw nadbałtyckich pozostaje do dzisiaj jedną z podstawowych prac stawiających problem tzw. strefy bałtyckiej i jej roli w rozwoju nowożytnej Europy<sup>13</sup>, niewielkie zaś rozprawki poświęcone problemowi rozwoju i zacofania w Europie stały się inspiracją i jedną z podstaw dla ogromnie nośnej we współczesnej historiografii koncepcji *Modern World Economy* Immanuela Wallersteina<sup>14</sup>. Mimo całej różnorodności twórczości Mariana Małowista nie jest ona — jak się zdaje — pozbawiona pewnego wątku centralnego, któremu uczony ten poświęcił całe swoje życie. Wszystkie prace Małowista są więc próbą zrozumienia fenomenu feudalizmu jako zjawiska powszechnego we wszystkich cywilizacjach, próbą wyjaśnienia genezy rozwoju i zacofania różnych społeczeństw, wreszcie refleksją nad wiecznym pytaniem o genezę nowoczesnej cywilizacji przemysłowej.

Imponujący dorobek pisarski to jednak ledwie część spadku pozostawionego przez Mariana Małowista humanistyce polskiej. Drugą są rzesze jego uczniów, z których znaczna część należy do ważnych postaci historiografii polskiej i europejskiej. Wśród historyków europejskiego średniowiecza i czasów nowożytnych spotykamy więc nazwiska Marii Boguckiej, Bronisława Geremka, Antoniego Mączaka, Danuty Molendy, Henryka Samsonowicza, Andrzeja Wyrobisza, wreszcie przedwcześnie zmarłego, a przez Mistrza uważanego za najgłębszego z jego uczniów, Benedykta Zientarę. Światem islamu i czarnej Afryki zajmują się Andrzej Dziubiński, Rafał Karpiński, Bronisław Nowak, Barbara Stępniewska i Michał Tymowski, cywilizacją Indii — Jan Kieniewicz, a Jan Szemiński Ameryką indiańską. Wszystkie są to postacie o niekwestionowanej pozycji w historiografii, a przecież znaczna ich część to osoby znaczące w polityce, dyplomacji, czynne w zarządzaniu nauką i dydaktyką uniwersytecką.

Na czym polegał ten imponujący sukces szkoły Mariana Małowista. Jeśli prawdą jest, że umiejętność nauczania i kształcenia młodych charakterów jest swego rodzaju darem bożym, to Marian Małowist został weń wyposażony w stopniu wyjątkowym. Był zwolennikiem kształcenia elit, jakby programowo nie akceptującym przeciętności i lenistwa. Wybór Jego seminarium był zarazem wyborem jednej z najtrudniejszych dróg do dyplomu uniwersyteckiego, na której nie udawało się uniknąć imponującej liczby lektur, a problem niezajomości przez któregoś z seminarzystów jakiegoś języka europejskiego nie był po

<sup>11</sup> *Zagadnienie kryzysu feudalizmu w XIV i XV wieku w świetle najnowszych badań (Próba krytyki)*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 60, 1953, s. 319—323.

<sup>12</sup> *Rzemiosło polskie w okresie Odrodzenia*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Materiały sesji naukowej PAN*, t. I, Warszawa 1955, s. 261—298.

<sup>13</sup> *The Economic and Social Development of the Baltic Countries from the Fifteenth to the Seventeenth Centuries*, „The Economic History Review”, 2nd series, t. 12: 1959, s. 177—189.

<sup>14</sup> *Europe de l'Est et les Pays Iberiques. Analogies et contrastes*, [w:] *Homenaje a Jaime Vicens Vives*, Barcelona 1965, t. I, s. 85—93, oraz *The Problem of the Inequality of Economic Development in Europe in the Later Middle Ages*, „The Economic History Review”, 2nd series, t. 19: 1966, s. 15—28.

prostu przyjmowany do wiadomości przez Profesora. Ale za tą barierą wymagań stało ogromne serce i niespożyta pasja nauczyciela, intuicyjnie odkrywającego prawdziwe zainteresowania i predyspozycje młodych ludzi, umiejętnie je stymulującego, najdalszego przy tym od popełnienia największego grzechu nauczyciela: narzucania swoim uczniom własnego punktu widzenia. Profesor nie był błyskotliwym mówcą, jednak jego wykłady zdumiewały jasnością, właściwą ludziom aż nazbyt dobrze rozumiejącym przedmiot swoich wywodów. Przede wszystkim był jednak Marian Małowist człowiekiem rozmowy i dyskusji; i jakoś działo się tak zawsze, że po paru miesiącach każde nowe seminarium dawało się porwać bez reszty Mistrzowi i zafascynować tematyką własnych badań, a ta młodzieńcza pasja zdawała się sprawiać Profesorowi największą satysfakcję. Był wreszcie Marian Małowist znakomitym promotorem prac magisterskich i doktorskich, wiecznie niezadowolonym, wiecznie wytykającym swoim uczniom miałość i pustosłowie, i domagającym się od nich rozwiązywania problemów ważkich, bo na bezładną faktografię szkoda było, Jego zdaniem, i czasu, i papieru. Nic więc dziwnego, że „małowistowcy” — jak określano z pewną ironią, nie pozbawioną jednak zazdrości, uczniów Profesora — już na wczesnych etapach swoich karier naukowych stawali się badaczami w pełni oryginalnymi i samodzielnymi, najdalszymi od tak częstego w nauce zjawiska epigoństwa wobec mistrzów.

Niezwykłość postaci Profesora stanie się wyrazistsza, jeśli uświadomimy sobie, że całe to imponujące dokonanie było dziełem człowieka skazanego na ciągłą walkę z własną słabością i cierpieniem. Niewyleczona choroba Heinego-Medina i fatalny w skutkach wypadek samochodowy bezpośrednio po wojnie przykuły Go do fotela we własnym mieszkaniu i znacznie ograniczyły Jego możliwości ruchowe, czyniąc nie tylko z każdej wyprawy na uniwersytet, ale nawet ze zwykłego sięgnięcia na półkę po książkę rzecz wymagającą ogromnego wysiłku. Słabości tej wydał Marian Małowist bezwzględna walkę, do ostatnich chwil swego życia zachowując iście młodzieńczą pasję uczonego i nauczyciela.

*Adam Manikowski*

#### JAN BIAŁOSTOCKI (1921-1988)

25 grudnia 1988 r. zmarł Jan Białostocki, wielki historyk sztuki, muzeolog, pedagog i organizator nauki. Jego śmierć wywołała głęboki żal i smutek w środowiskach naukowych, artystycznych i literackich w wielu krajach Europy, na kontynencie amerykańskim, w Azji i Australii. Wszędzie tam, gdzie dotarł ze swoimi wykładami i gdzie czytano jego książki, katalogi czy artykuły naukowe. Jego dzieła przetłumaczono m.in. na języki: bułgarski, chiński, czeski, duński, chorwacki, hiszpański, japoński, niderlandzki, rosyjski, szwedzki i węgierski. Jego bibliografia liczy 606 pozycji.

Życie Jana Białostockiego było wypełnione intensywną pracą, a jego